

## Roman Wysocki

Maria Curie-Skłodowska University in Lublin (Poland)

e-mail: roman.wysocki@mail.umcs.pl

<https://orcid.org/0000-0002-5664-6041>

### **Mniejszość bez reprezentacji... Kwestia przedstawicieli środowisk białoruskich w Radzie Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939–1945**

*A Minority Without Representation.... The Issue of the Representatives of Belarusian Communities on the National Council of the Republic of Poland in 1939–1945*

*Меншасць без прадстаўніцтва... Пытанне аб прадстаўніках беларускіх колаў у Нацыянальнай Радзе Рэспублікі Польшчы ў 1939–1945 гадах*

#### **Abstract**

The following article discusses the attempts to expand the National Council of the Republic of Poland by introducing representatives of the Belarusian population in the years 1939–1945. The aforementioned structure was established in December 1939 as an opinion authority on the activities of the President and the government of the Republic of Poland. The introduction of representatives of Belarusians into its composition was supposed to be an act of treating them as equal fellow citizens and confirmation of the persistence of the Polish authorities-in-exile on the position of inviolability of the eastern border of the Polish state. In the absence of wider political support for the initiative from the Polish political parties of the time and the inconsistency of the actions of the Polish government, all attempts to select representatives of the Belarusian population and bring them to London ended in failure. The way the plan was implemented revealed the nature of the national policy of the Polish Government-in-Exile in the years 1939–1945. Failure to introduce Belarusian representatives onto the National Council of the Republic of Poland resulted in far-reaching consequences and had a direct impact on the fate of the region and its inhabitants.

**Keywords:** National Council of the Republic of Poland, Polish-Belarusian relations, Belarusians in the years of World War II, Belarusian national movement

### Abstrakt

W artykule omówiono próby poszerzenia Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej o przedstawicieli ludności białoruskiej w latach 1939–1945. Wspomniany organ powstał w grudniu 1939 r. jako ciało opiniujące działalność Prezydenta i Rządu RP. Wprowadzenie do jego składu reprezentantów Białorusinów miało być aktem traktowania ich jako równoprawnych współobywateli oraz potwierdzeniem trwania władz polskich na uchodźstwie na stanowisku nienaruszalności granicy wschodniej państwa polskiego. Wobec braku szerszego poparcia politycznego dla inicjatywy ze strony ówczesnych polskich partii politycznych i niekonsekwencji działań Rządu RP wszystkie próby wyłonienia przedstawicieli ludności białoruskiej i ściągnięcia ich do Londynu kończyły się porażką. Sposób realizacji planu odślaniał charakter polityki narodowościowej Rządu RP na uchodźstwie w latach 1939–1945. Niewprowadzenie przedstawiciela Białorusinów do Rady Narodowej RP skutkowało dalekosięznymi następstwami i miało bezpośredni wpływ na losy regionu i jego mieszkańców.

**Słowa kluczowe:** Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej, stosunki polsko-białoruskie, Białorusini w latach II wojny światowej, białoruski ruch narodowy

### Анацыя

У артыкуле разглядаюцца спробы ўвесці ў склад Нацыянальнай Рады Рэспублікі Польшчы прадстаўнікоў беларускага насельніцтва ў 1939–1945 гадах. Згаданая рада ўзнікла ў снежні 1939 г. як орган, які дае заключэнні аб дзейнасці прэзідэнта і ўрада РП. Увядзенне ў склад рады беларускіх прадстаўнікоў мела быць актам трактвання іх як раўнапраўных суграмадзян і пацвярджэннем з боку польскага эміграцыйнага ўрада прынятай пазіцыі па непарушнасці ўсходняй мяжы польскай дзяржавы. З-за адсутнасці шырокай падтрымкі ініцыятывы з боку тагачасных палітычных польскіх партый і непаасцядоўнасці ў дзеяннях урада РП усе спробы вылучэння прадстаўнікоў беларускага насельніцтва і іх пераезду ў Лондан заканчваліся паразай. Спосаб рэалізацыі плана выявіў характар палітыкі па нацыянальным пытанні эміграцыйнага ўрада РП ў 1939–1945 гадах. Неўвядзенне беларускага прадстаўніка ў Нацыянальную Раду Рэспублікі Польшчы мела далёкасяжныя наступствы і аказала непасрэды ўплыў на лёс рэгіёна і ягонага насельніцтва.

**Ключавыя словы:** Нацыянальная Рада Рэспублікі Польшча, польска-беларускія адносіны, беларусы ў гады Другой сусветнай вайны, беларускі нацыянальны рух

Wybuch II wojny światowej i porażka militarna w kampanii wrześniowej zmusiły prezydenta, premiera, rząd i najwyższych urzędników oraz tysiące żołnierzy i cywilów do ewakuacji za granicę. Dla wielu wydostanie się we wrześniu 1939 r. z ogarniętego wojną kraju okazało się być etapem w drodze na Zachód i początkiem wieloletniej tułaczki. Już wkrótce Prezydent i Rząd Rzeczypospolitej Polskiej znaleźli schronienie we Francji, skąd po ataku nazistowskich Niemiec przenieśli się do Wielkiej Brytanii.

Jednym z głównych zadań członków naczelnych władz polskich uciekających na Zachód było zachowanie ciągłości instytucji państwa. Wobec destrukcji wywołanej działaniami wojennymi i sposobem ewakuacji należało odtworzyć zniszczone urzędy państwowe, uwzględniając sytuację pobytu na emigracji. Nie mogąc reaktywować żadnej z izb przedwojennego parlamentu zdecydowano się na stworzenie ich substytutu. Podstawy prawne dla tego posunięcia dało zarządzenie Prezydenta RP z 2 listopada 1939 r., na mocy którego nastąpiło oficjalne rozwiązanie Sejmu i Senatu (*Zarządzenie*, 1945, poz. 1). W toku dyskusji, po odrzuceniu idei powołania komitetu narodowego, w dniu 9 grudnia 1939 r. utworzono Radę Narodową (od 21 grudnia 1939 r. Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej). Na mocy prawa i w przekonaniu polskich polityków przebywających we Francji była ona ciałem opiniodawczym, pełniącym funkcję organu doradczego Prezydenta i Rządu RP (Rojek, Suchcitz, 1995, s. 200; Hulaś, 1996, s. 64, Wyrwa, 1994, s. 45).

W skład nowo utworzonej Rady Narodowej zgodnie z projektem miało wejść od 12 do 24 członków, mianowanych przez prezydenta na wniosek premiera (Dekret, 1939, poz. 1008). Oczekiwano, że znajdą się tam przedstawiciele nie tylko formacji politycznych, ale też przedwojennych mniejszości narodowych. Sygnalizowały to deklaracje władz polskich przebywających na terytorium Francji, w których podkreślano trwanie na stanowisku nienaruszalności przedwojennej wschodniej granicy państwa (Przemówienie, 1940, s. 19–20; Uchwała, 1943, 1, AAN, AIH MiID, 800/41/0/-/24, kl. 729).

Kształt Rady Narodowej wyłaniał się w drodze pospiesznych dyskusji, którym towarzyszyło pojawienie się wielu koncepcji. Wśród uczestników rozmów znajdowali się zarówno politycy odrzucający udział w niej jakichkolwiek przedstawicieli mniejszości narodowych, zakładający oparcie się wyłącznie na zawężonym etnicznie przedstawicielstwie narodu polskiego, jak też wręcz odwrotnie – politycy opowiadający się za stworzeniem reprezentacji szerokich kręgów społeczeństwa, włącznie z przedwojennymi mniejszościami narodowymi. Z tego właśnie powodu wydaje się być ważne zwrócenie uwagi na czynione w okresie wojny, lecz mało znane, zabiegi włączenia reprezentantów ludności białoruskiej do Rady Narodowej (Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej). I choć ostatecznie spośród mniejszości narodowych nikt poza Żydami nie został zaproszony do udziału w jej pracach, to kwestia ta miała szerszy wymiar, a jej nierozstrzygnięcie dalekosiężne konsekwencje (Stola, 1995, Wysocki, 2018, s. 87–114).

Kwestia białoruska choć w swej istocie zawsze należała do zagadnień ważnych, to nigdy nie stała się wiodącym elementem polityki narodowościowej rządu polskiego na emigracji w latach II wojny światowej. Traktowanie jej jako problem drugorzędny było następstwem wielu czynników. Przede wszystkim w kręgach polskich elit politycznych dominowało w tym czasie stanowisko, które relacje polsko-białoruskie postrzegało z pozycji nadrzędnej, w kategoriach supremacji politycznej, gospodarczej, społecznej, kulturalnej, czy nawet etnicznej (Marczewska, 2018, s. 283–284). Ponadto, zagadnienie białoruskie rozpatrywano w nich głównie w kontekście oceny relacji spo-

łączeństwa z okupantem, polityki ZSRR oraz kształtu powojennej wschodniej granicy państwa polskiego. Na Białorusinów patrzono w sposób szablony, nieuwzględniający ich podmiotowości, powierzchownie i selektywnie oceniając zachodzące w obrębie tej grupy narodowej procesy społeczne, polityczne, a przede wszystkim tożsamościowe, traktując jako grupę pozbawioną liderów i wszelkich aspiracji, wręcz surowy materiał etnograficzny i dający się w pełni swobodnie formułować. Taki punkt widzenia stosunkowo często obecny był w ówczesnych dokumentach. Można chociażby posłużyć się przykładem krótkiej analizy Ministerstwa Dokumentacji i Informacji noszącej tytuł *Zagadnienie Białorusi w stosunkach polsko-sowieckich*, w której pisano:

„Ideałem naszym po ciężkich przejściach ostatnich lat powinno być stworzenie mocnego państwa narodowego. Wszelka federacja tylko osłabi nasze stanowisko wobec dwóch potężnych sąsiadów [...]. Władając Białorusią – wkrótce i bez wysiłków staniemy się państwem narodowym [...]. Przedwojenna rozpolitykowana i zupełnie pozbawiona zdolności państwo-twórczych – inteligencja białoruska, z chwilą usunięcia powodów do zadrażnień z Sowietami, rychło zniknie z powierzchni życia białoruskiego i zastąpią ją szeregi działaczy na niwie rzeczowej i przyjaznej współpracy z elementem polskim, Wilno zaś i Mińsk stanowiąc będą bastiony państwowości i cywilizacji polskiej na północnej i północno-wschodniej granicy państwa. Białoruś przy zachowaniu języka ojczystego i dalszym jego rozwoju, może być i będzie polska, gdyż za tym przemawia tradycja jej rozwoju i cechy jej ludności” (AAN, MiiD, 2/135/0/-/105, s. 289).

Wiele opracowań powstałych w latach wojny nierzadko jednak zawierało stwierdzenia, które potwierdzały, że w kręgach emigracyjnych na ogół uświadamiano, iż w przedwojennych granicach państwa polskiego społeczność białoruska stanowiła większy odsetek aniżeli podawały oficjalne przedwojenne statystyki. Szacowano w nich, że na obszarach województw północno-wschodnich Rzeczypospolitej w przededniu wybuchu wojny liczyła ona ok. 1,85 mln osób (AAN, MiiD, 2/135/0/-/105, s. 278; Tomaszewski, 1985, s. 77, AAN, MPKR RP, 2/136/0/2/78, s. 16), co sygnalizowało wyraźną potrzebę uwzględnienia czynnika białoruskiego w bieżącej polityce państwowej.

Sprawę obecności przedstawicieli mniejszości narodowych w projektowanej Radzie Narodowej poruszono na najwyższym szczeblu w dniu 23 XI 1939 r. Najprawdopodobniej było to też po raz pierwszy w trakcie publicznej dyskusji. Podczas odbywających się wówczas obrad Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, minister pracy i opieki społecznej Jan Stańczyk „zaznaczył, że w razie utworzenia Rady Narodowej należy powołać do niej nie tylko przedstawiciela Żydów, ale także i Ukraińców”. Zgodnie z zachowanym protokołem, nie wspomniano jednakże wówczas o Białorusinach (Rojek, Suchcitz, 1994, s. 91). Podobna sytuacja miała też miejsce 1 XII 1939 r., na kolejnym posiedzeniu Rady Ministrów, gdy obecny na niej premier Władysław Sikorski przekonywał o potrzebie włączenia do Rady Narodowej przedstawicieli mniejszości narodowych (Rojek, Suchcitz, 1994, s. 114; Duraczyński, Turkowski, 1997, s. 13).

Koncepcja Rady Narodowej jako organu, którego członków nie wybierano a wskazywano dawała ogromną swobodę w formowaniu jej składu osobowego. W praktyce nie oznaczało to, że wszyscy mogli się tam znaleźć. Decydującą rolę przy wyłanianiu kandydatów odgrywały siły polityczne będące zapleczem władz emigracyjnych. Poważne wpływy Stronnictwa Narodowego, ale nie tylko, faktycznie uniemożliwiały wprowadzenie do Rady Narodowej przedstawicieli części przedwojennych mniejszości narodowych. W jej pierwszym składzie (grudzień 1939 – wrzesień 1941) nie znalazł się nikt, kto reprezentowałby Ukraińców czy Białorusinów. Z kręgów mniejszości narodowych wprowadzono jedynie przedstawiciela środowisk żydowskich – Ignacego Schwarzbarta. Niemniej i w tym wypadku ustępstwa wynikały przede wszystkim z doświadczeń z okresu I wojny światowej i obawy przed negatywnymi bieżącymi konsekwencjami dla pozycji Polski w polityce międzynarodowej (Stola, 1995).

Wprowadzenie do Rady Narodowej przedstawicieli różnych sił politycznych miało wpływ na treść deklaracji przyjętej na jej pierwszym posiedzeniu. Podkreślano w niej, że pragnie ona „bronić niepodległości Polski, jej dziejowej roli wśród ludów słowiańskich” (AAN, AIH MSZ, 800/42/0/-/606, kl. 631). Spośród członków pierwszego składu Rady Narodowej za poszerzeniem jego o reprezentantów Białorusinów i Ukraińców konsekwentnie opowiadali się jednak tylko nieliczni. Do grona tego, jak wynika z późniejszej relacji, należał Stanisław Cat-Mackiewicz (Cat-Mackiewicz, 2012, s. 68).

Pomimo niechęci środowisk narodowych kwestia nieobecności przedstawicieli mniejszości wschodniosłowiańskich w Radzie Narodowej była przedmiotem dyskusji w kręgach rządowych, odpowiedzialnych za jej skład osobowy. Próbując sprostać wyzwaniom życia politycznego, u schyłku 1939 r. poczyniły one starania znalezienia skłonnego do współpracy przedstawiciela Ukraińców (Bruski, 2014, s. 77, Hułas, 2010, s. 101–103, Rojek, 2007, s. 547–548). Przyglądano się również środowiskom białoruskim, ale wszelkie plany w tym przypadku, zdaje się, ciągle miały charakter bardzo ogólny. Według Jerzego Grzybowskiego istnieją co prawda niepotwierdzone informacje, że w 1940 r. kandydatem na członka Rady Narodowej był Białorusin Fabian Jeremicz (Grzybowski, 2005, s. 339), niemniej, jak zauważa Aleksander Paszkiewicz, przekaz ten jest niewiarygodny (Paškevič, 2008, s. 95). Do lata 1941 r. niemal nic nam nie wiadomo na temat zabiegów zmierzających do przyciągnięcia konkretnego znanego z imienia i nazwiska polityka białoruskiego, którego widziano by w Radzie Narodowej. Zachowały się natomiast dokumenty informujące, że przedstawiciela Białorusinów zamierzano wprowadzić do jej składu równocześnie z wyłonieniem reprezentanta Ukraińców. Łączenie obydwu zagadnień narodowościowych zrodziło daleko idące komplikacje, nie tyle utrudniające, co wręcz wyhamowujące skuteczną działalność w polityce wschodniej i przynoszące brzemiennie w skutkach następstwa polityczne.

Przeciwnicy wprowadzenia do Rady Narodowej przedstawicieli środowisk etnicznie niepolskich nierzadko posiłkowali się raportami otrzymywanymi od kierownictwa Polskiego Państwa Podziemnego, negatywnie oceniającymi postawę ludności biało-

ruskiej i ukraińskiej (Rojek, Suchcitz, 1995, s. 215, 253). Tymczasem lata 1939–1941 (tj. od wybuchu wojny do podpisania tzw. układu Sikorski-Majski) były jedynym okresem, w którym uzupełnienie Rady Narodowej o reprezentację obu grup narodowych mogło przynieść realne znaczące korzyści polityczne, wpłynąć na bieg przyszłych wydarzeń na obszarach okupowanych i arenie międzynarodowej. Ostatecznie wprowadzenie przedstawicieli obu narodowości okazało się być zadaniem przerastającym zdolności decyzyjne ówczesnych polskich elit politycznych.

Przełom w podejściu do reprezentacji białoruskiej w Radzie Narodowej nastąpił dopiero po ataku III Rzeszy na ZSRR. Sytuacja na froncie wschodnim pociągnęła za sobą jednakże zarówno zmianę okupanta wschodnich województw II Rzeczypospolitej, jak też uaktualnienie kwestii przyszłej powojennej granicy wschodniej Polski. W nowych warunkach geopolitycznych doszło do wznowienia polsko-radzieckich stosunków dyplomatycznych. Na mocy porozumienia podpisanego w Londynie przez gen. Władysława Sikorskiego i ambasadora radzieckiego Iwana Majskiego w końcu lipca 1941 r. pojawiła się szansa na dotarcie nie tylko do Polaków, ale również niektórych z przedwojennych polityków mniejszości narodowych (IPMS, AmbRP SA, A.44.53/3, s. 113; Suchcitz, Maik, Rojek, 1997, s. 15). Wielu z nich było ofiarami radzieckich deportacji ludności z obszarów zajętych we wrześniu 1939 r. Próbując odnaleźć się w nowej sytuacji międzynarodowej Rząd RP zlecił ambasadorowi RP w ZSRR Stanisławowi Kotowi odszukanie potencjalnych kandydatów do Rady Narodowej (IPMS, MSW, A.9.V/8C, A.9.V/34). Możliwości Ambasady RP w ZSRR, przeniesionej w październiku 1941 r. do Kujbyszewa, były w tej sferze ograniczone i skrupowane stanowiskiem władz radzieckich, a pośrednio też presją Brytyjczyków na Rząd RP w Londynie, pragnących uniknąć zadrażnień ze Związkiem Radzieckim (IPMS, MSW, A.9.V/8C; Piotrowski, 2007, s. 30; Bujanowska, 2002, s. 137–148).

W październiku 1941 r., podczas spotkania z zastępcą radzieckiego komisarza spraw zagranicznych Andriejem Wyszynskim, ambasador Stanisław Kot zaprotestował przeciwko przeszkodom czynionym przez władze radzieckie w zwalnianiu z łagrów i więzień polityków białoruskich, ukraińskich i żydowskich (Documents, 1961, s. 173; Dokumenty, 2000, s. 365–367; Tebinka, 2013, s. 650; Rojek, Suchcitz, 1998, s. 92, 102). Kilka miesięcy później, w styczniu i pierwszej połowie lutego 1942 r., doszło do zaognienia relacji polsko-radzieckich na tle ludności niepolskiej deportowanej w głąb ZSRR z obszarów zajętych we wrześniu 1939 r. oraz informacji o traktowaniu ich jako obywateli radzieckich i wcielaniu do Armii Czerwonej (AAN, AIH DSM, 800/22/0/-/42, kl. 763-766). Na protest Ambasady RP w Kujbyszewie strona radziecka w swej odpowiedzi określiła wszystkich Białorusinów (i Ukraińców), którzy do 1–2 listopada 1939 r. mieszkali na terenach byłych województw wschodnich II Rzeczypospolitej mianem obywateli radzieckich. Stanowisko to oznaczało brak jej zgody na wcielanie ich do oddziałów polskich formowanych w ZSRR.

Ewentualne wyłonienie przedstawiciela Białorusinów do Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, w kontekście stanowiska władz radzieckich, niesło ze sobą niebezpieczeństwo, jak już wyżej wspomiano, zaostření relacji dyplomatycznych.

Niemniej trwający już wówczas kilka miesięcy kryzys polityczny w polskich kręgach rządowych dotknął także ten organ i skutkowało jego rozpuszczeniem „w celu pełniejszego dostosowania [...] do stanu sił politycznych w kraju, w szczególności przez powołanie [...] wybitnych przedstawicieli polskiego życia politycznego, przebywających na obszarze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich” (IPMS, PRM, 168/17, s. 21). Tym samym wydarzenie to zaktualizowało kwestię dokooptowania polityka białoruskiego do składu Rady Narodowej.

Typowanie wszystkich kandydatur na członków Rady Narodowej, wobec wspomnianego kryzysu politycznego związanego z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych z ZSRR, trwało kilka miesięcy. Tym razem w kręgach rządowych zdecydowanie głośniejsze opowiadano się za wskazaniem przedstawiciela ludności białoruskiej. Niestety czynnikiem determinującym ich stanowisko były wyłącznie obawy o kształt granicy wschodniej państwa polskiego. Doskonale ilustrowała to wypowiedź Ludwika Grosfelda, kierownika Ministerstwa Pracy i Opieki Socjalnej, który podczas posiedzenia Rady Ministrów w dniu 15 I 1942 r. oświadczył, że „pretensje Sowietów do naszych Kresów Wschodnich wymagają kategorycznie powołania Ukraińców i Białorusinów do Rady Narodowej” (Rojek, Suchcitz, 1998, s. 105). Podobną pozycję zajął ówczesny minister spraw wewnętrznych Stanisław Mikołajczyk (Rojek, Suchcitz, 1998 s. 107; IPMS, PRM, 168/17, s. 18). W Rządzie RP nie zauważano, że już w tym momencie aspiracje i „dążenia działaczy białoruskich – jak pisze Jarosław Stankiewicz – były sprzeczne z polską racją stanu wyrażaną przez polityków obozu londyńskiego” (Stankiewicz, 2019, s. 81).

Dyskusje w kręgach rządowych nie przyniosły pozytywnego rozstrzygnięcia względem reprezentacji białoruskiej. Wśród 31 członków powołanej w dniu 3 II 1942 r. Rady Narodowej do mniejszości narodowych należeli tylko dwaj politycy żydowscy: Ignacy Schwarzbart i Szmul Zybielbojm. W grupie tej nie było zatem ponownie nikogo, kto reprezentowałby Białorusinów i Ukraińców (Komunikat, 1942, poz. 5). Warto przy tym zaznaczyć, że formalnie jako przedstawiciel „Kresów Wschodnich i Wilna”, a więc także obszarów zamieszkałych przez ludność białoruską, do Rady Narodowej wszedł gen. Lucjan Żeligowski (IPMS, PRM, 168/17, s. 37).

W komunikacie rządu przygotowanym z okazji powołania nowej Rady Narodowej zapowiedziano, że lista jej członków nie została jeszcze zamknięta. Publicznie ogłoszono również, że „przewidywano” powołanie jeszcze przedstawicieli mniejszości ukraińskiej (IPMS, PRM, 168/17, s. 45). Deklaracja ta nie wyczerpywała przedmiotu dyskusji. Wiadomo bowiem, iż w rozmowach toczonych w kręgach rządowych już od pewnego czasu podejmowano problem poszerzenia składu Rady Narodowej o Białorusinów (IPMS, MSW, A.9.E/113). Ciągłe nieokreślony był natomiast termin realizacji tego projektu, nie wskazano też publicznie polityków, którym chciano zaproponować współpracę.

Ważną rolę w przyspieszeniu prac nad wskazaniem kandydata na białoruskiego członka Rady Narodowej odegrał meldunek (raport specjalny) komendanta głównego Armii Krajowej gen. Stefana Roweckiego. W nadesłanym do Londynu dokumencie,

datowanym na 2 marca 1942 r., dowódca struktur wojskowych w kraju zaproponował „powołanie przedstawicieli białoruskich do Rady Narodowej” (SPP, Oddz. VI SzNW, A3.1.1.13.1B, s. 17; IPMS, MSW, A.9.E/113). Wspomniany raport specjalny stał się przedmiotem głębszej oceny w MSW, ale konkretne wnioski sformowano dopiero w czerwcu 1942 r. Zajmujący się analizą meldunku gen. Roweckiego Antoni Serafiński powtórzył jego tezę, iż „bez powołania przedstawicieli białoruskich do Rady Narodowej nie da się pomyśleć białoruski ośrodek dyspozycyjny, przez który możemy oddziaływać” (IPMS, MSW, A.9.E/113). Wnioski Stefańskiego nie skutkowały skonkretyzowaniem działań. Potwierdzeniem zwlekania z podjęciem decyzji w następnych tygodniach było powtórzenie *in extenso* większości treści czerwcowego dokumentu w wydanych 17 września 1942 r. przez Referat Narodowościowo-Wyznaniowy Działu Politycznego MSW *Uwagach w sprawie raportu „Sprawa Białoruska” z dnia 2.III.1942 r.* (SPP, Oddz. VI SzNW, A3.1.1.13.1B, s. 19).

\* \* \*

Od początku 1942 r., pomimo rozmów prowadzonych z krajem, londyńscy członkowie rządu w poszukiwaniach kandydatów na przedstawicieli mniejszości narodowych do Rady Narodowej swą uwagę koncentrowali przede wszystkim na osobach deportowanych w głąb ZSRR. W piśmie Stanisława Kota z 16 lutego tego roku wśród potencjalnych nazwisk działaczy białoruskich nastawionych propolsko i w przyszłości godnych wykorzystania, z którymi polska ambasada utrzymywała już kontakt, pojawiło się nazwisko Antoniego Łuckiewicza (AAN, AIH DSM, 800/22/0/-/42, kl. 766; Grzybowski, 2011, s. 444). W dokumencie tym nie wspomina się jednak o dokooptowaniu jego do Rady Narodowej. Ponadto w chwili, gdy do Londynu dotarł wspomniany marcowy raport gen. Roweckiego, Ambasada w Kujbyszewie miała już kandydata na reprezentanta Białorusinów w Radzie Narodowej (IPMS, MSW, A.9.V/8a). Osobą wytypowaną był Feliks Hołowacz<sup>1</sup>, były poseł na Sejm z ramienia PSL „Wyzwolenie”,

<sup>1</sup> Feliks Hołowacz (biał. *Feliks Halawacz*), ur. 1886 w Zaborze w pow. oszmiańskim w gub. wileńskiej. Absolwent Wydziału Rolniczego na Uniwersytecie w Moskwie. Karierę polityczną rozpoczął przed pierwszą wojną światową w szeregach socjalistów-rewolucjonistów, następnie Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji i w końcu Białoruskiej Socjalistycznej Hromady. Uczestniczył aktywnie w rewolucji 1905 r., aresztowany w 1907 r. w Wilnie za kolportaż nielegalnych wydawnictw. Uczestnik rewolucji lutowej w Moskwie, a następnie członek Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w Piotrogradzie. W okresie międzywojennym związał się z PSL „Wyzwolenie”, z ramienia którego w 1922 r. został posłem na Sejm. Wkrótce znalazł się w lewym skrzydle partii, a w październiku 1923 r. wziął udział w konferencji założycielskiej Międzynarodówki Chłopskiej w Moskwie. W 1924 r. współtworzył Niezależną Partię Chłopską. Aresztowany w 1927 r. i więziony przez półtora roku. W latach 30. XX w. pełnił funkcję wójta gminy Mir w pow. nieświeskim, działał w ruchu spółdzielczym. Na początku wojny aresztowany przez NKWD i wywieziony w głąb ZSRR. W 1941 r. przebywał w łagrze w Solikamsku (w ówczesnym obwodzie mołotowskim, obecnie Kraj Permski). Po zwolnieniu próbował dostać się do Armii Polskiej w ZSRR, a po nieprzyjęciu do niej pracował jako dozorca w Domu

a w latach 20. XX w. czołowy działacz Niezależnej Partii Chłopskiej. Ambasada RP w Kujbyszewie zainteresowała się Hołowaczem już kilka miesięcy wcześniej (AAN, AIH DSM, 800/22/0/-/42, kl. 230). Pomimo swego białoruskiego pochodzenia i posiadania w biografii politycznej związków z ruchem białoruskim nie był on jednak postacią reprezentatywną dla ówczesnego białoruskiego ruchu narodowego, a ponadto, jak twierdził ambasador Stanisław Kot, w trakcie kontaktów z ambasadą w Kujbyszewie Hołowacz podawał się za Polaka. Rozważając jego kandydaturę na początku 1942 r. nawiązano z nim bezpośredni kontakt i udzielono doraźnej pomocy (IPMS, MSW, A.9.V/44).

W pierwszej połowie kwietnia 1942 r. wicepremier i wiceminister spraw wewnętrznych Stanisław Mikołajczyk wyraził zgodę na przyjazd posła Hołowacza do Wielkiej Brytanii. O podjęciu tej decyzji Ministerstwo Spraw Zagranicznych poinformował Tomasz Ullmann, kierownik Działu Politycznego MSW. Przeszkodą w realizacji polecenia Mikołajczyka przez ambasadora Kota, jak pisał Ullmann, mogły być tylko problemy w organizacji wyjazdu (IPMS, MSW, A.9.V/44). Pomimo obecności w korespondencji tak kategorycznych stwierdzeń plan ściągnięcia Feliksa Hołowacza do Londynu długo pozostawał w fazie projektu, aż w końcu został zarzucony.

3 VI 1942 r. Antoni Serafiński, urzędnik Wydziału Politycznego MSW, przygotował uwagi dotyczące depechy Ambasady RP w Kujbyszewie w sprawie przedstawicieli mniejszości w Radzie Narodowej. W tym momencie był to kluczowy dokument dotyczący kandydatur na białoruskich członków rady. Przeanalizowana przez Serafińskiego depecha zawierała prośbę o wskazanie, „w jakiej kolejności przedstawiają [...] wartość przedstawiciele mniejszości”. W nadesłanym z Kujbyszewa spisie proponowanych osób widniało pięć nazwisk, spośród których trzy były potencjalnymi przedstawicielami Białorusinów. Według A. Serafińskiego na ostatnim miejscu z całej piątki powinien znaleźć się, anonsowany w marcowej depechy, Feliks Hołowacz. Oznaczało to, iż wcześniejszą decyzję Mikołajczyka z nieznanych powodów uznano już za nieaktualną. Na drugim miejscu umieszczono Bazylego Kuca<sup>2</sup>, a na pierwszym spośród całej piątki (ex quo

---

Dziecka w Dżambule w Kazachstanie. Od 1943 r. członek Komitetu Obwodowego Związku Patriotów Polskich. W 1946 r. przyjechał do Polski, gdzie prowadził gospodarstwo rolne i był wójtem w Okmianach k. Złotoryi. Następnie przeniósł się do Wrocławia, uczestniczył w rozwoju przemysłu spożywczego (gorzelnianego) na Dolnym Śląsku. W 1950 r. wstąpił do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Zm. w 1972 r. we Wrocławiu.

- <sup>2</sup> Bazyl Kuc (biał. *Bazyl/Wasil Kuc*), ur. 1890 r. w Trabach. Po ukończeniu szkoły rzemieślniczej w Petersburgu wstąpił do Szkoły Kadetów w Kazaniu. W trakcie I wojny światowej walczył w armii rosyjskiej. W 1921 r. powrócił do rodzinnej wsi Traby w ówczesnym powiecie wołyńskim w woj. nowogródzkim, gdzie prowadził 35 hektarowe gospodarstwo rolne. Wójt gminy Traby i prezes Kasy Stefczyka w powiecie wołyńskim. W latach 1930–1935 poseł na Sejm z ramienia BBWR jako przedstawiciel ludności białoruskiej. Zasłynął jako organizator szkół wiejskich i fundator stypendiów dla dzieci białoruskich (przeznaczał na nie swoją dietę poselską). W 1940 r. aresztowany wraz z żoną i córką przez NKWD i zesłany do Republiki Komi do pracy w przemyśle naftowym. Zwolniony po podpisaniu układu Sikorski-Majski, pełnił funkcję męża zaufania Delegatury Ambasady Polskiej w Pawłodarze. W 1943 r. ponownie aresztowany przez

z Ukraińcem Myktyą Burą), – Genadiusza Szymanowskiego<sup>3</sup>. Obie kandydatury, podobnie jak było to we wspomnianym przypadku Hołowacza, nawet w tych warunkach nie sposób było uznać za „reprezentatywne” dla ruchu białoruskiego. Bazyli Kuc, który w pierwszej połowie lat 30. XX w. zasiadał w polskim Sejmie i w kręgach rządowych przedstawiany był jako reprezentant ludności białoruskiej, w rzeczywistości „wszedł do niego nie z ramienia którejś z partii białoruskich, lecz Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR). Także wspomniany wyżej jako postać najbardziej „wartościowa” Szymanowski nie był bezpośrednio związany z białoruskim ruchem narodowym, chociaż będąc posłem BBWR miał jakoby być jego „reprezentantem” (IPMS, MSW, A.9.V/44).

Pozycja i postawa polityczna wskazanych kandydatów była świadectwem, w jakim środowisku poszukiwano chętnych do współpracy. Żaden z wyżej wymienionych polityków nie był rzeczywistym reprezentantem partii białoruskich, natomiast wszyscy wyróżniali się swoją wcześniejszą bliską współpracą ze środowiskami polskimi. Zaproponowana hierarchia „wartości” najprawdopodobniej była konsekwencją oceny stopnia zaangażowania poszczególnych osób we współpracę z obozem rządzącym w okresie przedwojennym, bieżącej współpracy z Ambasadą RP oraz opinii polskich urzędników. Niezwykle pozytywna ocena, jaką Jan Wszelaki, pełniący w tym czasie funkcję zastępcy sekretarza generalnego w MSZ, wystawił Szymanowskiemu bez wątpienia zadecydowała o uznaniu jego za osobę najwartościowszą. W swej opinii Wszelaki pisał:

P[an] Genadiusz Szymanowski, lat 49, jest kolegą uniwersyteckim moim i dyrektora Pawłowicza (Wydział Ekonomiczny w Moskwie 1912–1918). Jest to Polak wyznania prawosławnego, który ukończył studia duchowne prawosławne, lecz nie był wyświęcony na księdza. W trzech ostatnich kadencjach sejmowych był on posłem z Nieświeża, gdzie jednocześnie był dyrektorem Banku Spółdzielczego. Jest to uczony kooperatysta z dużym doświadczeniem, rzadkiego typu, bo działającego na kresach białoruskich. Miałby on kwalifikacje zarówno do Rady Narodowej, gdzie w razie potrzeby mógłby uchodzić za Białorusina, jak do projektowanej Rady Gospodarczej przy Premierze. Wydaje mi się, że kwalifikacje jego są

---

NKWD i skazany na 10 lat. Wyszedł na wolność na pięć miesięcy przed śmiercią. Zmarł w 1945 r. w Pawłodarze. Żona wraz z córką w 1946 r. wyjechały do Polski.

<sup>3</sup> Genadiusz Szymanowski (błr. *Hienadz Szymanouski*), ur. 1891 w Paciejakach koło Słucka w rodzinie nauczyciela. Ukończył Instytut Handlowy w Moskwie. Na początku lat 20. XX w. wicestarosta a potem starosta pow. borysowskiego. W okresie międzywojennym działacz spółdzielczy, prezes banków w Klecku i Nieświeżu. Samorządowiec, w latach 1930–1939 poseł z ramienia BBWR a potem Obozu Zjednoczenia Narodowego. Aresztowany przez NKWD w kwietniu 1940 r. i skazany na 8 lat pozbawienia wolności. W 1941 r. wywieziony do łagru w okolicach Archangielska (rehabilitowany przez Prokuraturę Białoruskiej SRR w 1989 r.). Po wypuszczeniu na wolność w ramach amnestii dla obywateli polskich przenosił się do miejscowości Jawlenki w Kazachstanie, gdzie pełnił funkcję męża zaufania Delegatury Ambasady Polskiej. Według relacji syna, na skutek sprzeciwu urzędników radzieckich uniemożliwiono mu wyjazd z ewakuowaną armią Andersa. Po wojnie repatriował się do Polski. Zm. w 1981 r. we Wrocławiu.

bez porównania wyższe od innych osób, wymienionych w telegramie, którzy są działaczami politycznymi drobnego i lokalnego typu (IPMS, MSW, A.9.V/44).

Pomimo poparcia dla kandydatury Szymanowskiego ze strony urzędników MSW i MSZ, polska ambasada w Kujbyszewie najprawdopodobniej nie otrzymała jednoznacznej decyzji, którego z Białorusinów ostatecznie należałoby przygotować do wydobycia z ZSRR (IPMS, MSW, A.9.V/8a). Nie pomogło również to, jak pisał Antoni Serafiński, że „opinia Prezydenta R.P. o Szymanowskim jest jak najbardziej pochlebna i uważa on, że sprowadzenie do Anglii powinno mieć dla nas duże znaczenie” (IPMS, MSW, A.9.V/44).

Podjęte w I poł. 1942 r. działania były mocno spóźnione, gdyż od kilku miesięcy władze radzieckie starały się uniemożliwić, jak już wspomiano, przyjmowanie Białorusinów i Ukraińców do oddziałów polskich (Grzybowski, 2006, s. 246). Ostatecznie plan wywiezienia kogokolwiek z wymienionej trójki nie został zrealizowany. Nie wiadomo jednak, czy o niepowodzeniu akcji w przypadku każdej z kandydatur faktycznie zadecydowały te same czynniki. Należy zauważyć, posilując się przykładem byłego członka Ukraińskiego Zjednoczenia Wołyńskiego Mykyty Bury, że zadanie legalnego wydobycia kandydata z obszaru ZSRR nie było z góry skazane na porażkę. Stało się ono takim dopiero w momencie zakończenia ewakuacji Armii Polskiej i towarzyszącej jej ludności cywilnej do Iranu.

\* \* \*

Pewną kontynuacją starań wskazania kandydata na przedstawiciela Białorusinów spośród ludności deportowanej z obszarów północno-wschodnich województw przez władze radzieckie w latach 1939–1941 był „epizod bliskowschodni”. W szeregach ewakuującej się z ZSRR armii gen. Władysława Andersa, jak też towarzyszącej jej ludności cywilnej, była niemała grupa Białorusinów. Według oceny Jerzego Grzybowskiego liczyła ona co najmniej 3,4 tys. osób. Precyzyjne określenie jej liczebności jest w zasadzie niemożliwe. Wielu ewakuowanych zatajało swoją prawdziwą narodowość, zaś wśród oficjalnie podających się za Białorusinów pewien odsetek stanowili Ukraińcy (Grzybowski, 2005, s. 329–345; IPMS, SNW, A.XII.28/17D, s. 15; Pobóg-Malinowski, 1990, s. 236; Pylypowych, 2014, s. 243–257; Mironowicz, 2014, s. 141; Szymanowski, 1998, s. 120).

W II połowie 1942 r. spośród Białorusinów przebywających w Iranie zwrócił na siebie uwagę duchowny prawosławny Michał Bożerianow<sup>4</sup>. Uważano go za osobę

<sup>4</sup> Kwestia identyfikacji narodowościowej ks. M. Bożerianowa nie jest jednoznaczna, choć nie ma wątpliwości, że w trakcie swej działalności w Iranie i Afryce występował jako przedstawiciel społeczności białoruskiej. Michał Bożerianow urodził się w 1911 r. w Wilnie w rodzinie ziemiańskiej. Przed I wojną światową jego ojciec był współwłaścicielem domu w Wilnie oraz właścicielem dwóch majątków ziemskich w gub. wileńskiej: Bukiszki i Paulinowo. Pierwszy z nich przeszedł na własność dziadka Michała Bożerianowa (gen. Aleksandra Bożerianowa,

„niewyrobną politycznie” (IPMS, SNW, A.XII.28/17A), ale upubliczniona przez niego głośna deklaracja propolska, datowana na 23 września 1942 r. (AAN, AIH MSZ, 800/42/0/-/610, kl. 1051–1055), wzbudziła zainteresowanie w Londynie (Grzybowski, 2006, s. 369), w tym samego gen. Sikorskiego (AAN, AIH MSZ, 800/42/0/-/610, kl. 1066). Wkrótce członek Rady Narodowej Franciszek Wilk przybył do Iranu z zamiarem wykorzystania Bożerianowa „w walce polskiego rządu emigracyjnego o kresy wschodnie” (Grzybowski, 2005, s. 333). Zaangażowanie Wilka w rozpoznaniu środowiska białoruskiego w Iranie raczej nie było przypadkowe ani nie wyglądało na wyłącznie jego inicjatywę. By odbyć podróż na Bliski Wschód i przeprowadzić rozpoznanie wśród osób ewakuowanych z ZSRR musiał uzyskać pozwolenie i wsparcie finansowe ze strony czynników rządowych. Wilk reprezentował też to samo środowisko polityczne, z którego wywodził się Stanisław Mikołajczyk. Ponadto w swym życiorysie miał nie tylko pobyt w radzieckich łagrach, ale też pracę w ambasadzie RP w Kujbyszewie, co dawało mu niewątpliwe kwalifikacje do kontaktu z osobami ewakuowanymi z ZSRR (Witalec, 2015, s. 57–86).

Chcąc sformalizować wystąpienia ks. Bożerianowa Franciszek Wilk namówił go do założenia Komitetu Białoruskiego (Grzybowski, 2005, s. 333). Ogłoszone przez komitet deklaracje polityczne – *notabene* z inicjatywy Wilka – gen. Sikorski określił jako „będące dla nas cennym bardzo argumentem” (IPMS, SNW, A.XII.3/22A; Boćkowski, 1996, s. 193–196). W marcu 1943 r. planowano ściągnięcie ks. Bożerianowa do Londynu, by mógł „reprezentować mniejszość białoruską w Polsce” (IPMS, SNW, A.XII.28/17A). Jednak w tymże samym miesiącu znalazł się on nie w Wielkiej Brytanii a w Afryce.

Niewątpliwie celem Bożerianowa było wprowadzenie białoruskiego przedstawiciela do Rady Narodowej (Grzybowski, 2005, s. 338). Komitet Białoruski był jedyną organizacją tej społeczności, która w tak otwartej i bezpośredniej formie zwracała się z apelem o uzupełnienie jej o swego członka (Mironowicz, 2014, s. 156). Ambicje ks. Bożerianowa uzewnętrzniły się ponownie tuż po śmierci gen. Sikorskiego. Właśnie w tym okresie na ręce premiera Mikołajczyka skierował on apel, w którym pisał:

---

uczestnika tłumienia powstania styczniowego) w 1865 r., drugi został przymusowo wykupiony w 1926 r. w czasie reformy rolnej. Przodkowie Michała Bożerianowa uważani byli za Rosjan, choć najstarsi znani protoplaści rodu pochodzili z Mołdawii. W czasie studiów na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu S. Batorego związany z „Kołem Studentów Uniwersytetu S. Batorego Narodowości Rosyjskiej”. Po studiach rozpoczął naukę w Studium Teologii Prawosławnej w Warszawie, a w 1935 r. został wyświęcony na duchownego, a następnie skierowany z działalnością misyjną na Łemkowszczyznę, a potem na Polesie. Tuż przed wybuchem wojny przebywał w Wilnie oraz współpracował z rosyjską organizacją monarchistyczną „Bractwo Ruskiej Prawdy”. W 1940 r. został deportowany w głąb ZSRR, a po amnestii w marcu 1942 r. dotarł do Pahlawi w Iranie, gdzie rozpoczął pracę duszpasterską. Następnie przebywał w Teheranie, skąd w marcu 1943 r. wyjechał do Afryki. Zmarł w 1946 r. w obozie Tengeru w Tanganice (obecnie Tanzania).

z gorącą prośbą [zwracamy się, by] zezwolić nam mieć swego białoruskiego przedstawiciela w Radzie Narodowej przy Rządzie Polskim w Londynie. [...] Prosimy o to bardzo, szczególnie teraz [...] Pragniemy przez swego przedstawiciela w Radzie Narodowej wyświetlić Europie i Ameryce istotny stan i nasza istotną wolę wchodzić w skład Rzeczypospolitej Polskiej wyłącznie (IPMS, MSZ, A.11.851c/1, s. 13).

Działalność ks. M. Bożerianowa była epizodem, który nie wpłynął na pojawienie się przedstawiciela Białorusinów w Radzie Narodowej. On sam zaś, po opuszczeniu Iranu i wyjeździe na teren Afryki, rozczarowany brakiem rezultatów swej działalności i nieprzychylną reakcją części środowisk polskich, zdecydowanie zmienił swą dotychczasową postawę wobec Rządu RP w Londynie (Mironowicz, 2015b; Mironowicz, 2014, s. 137–164; Mironowicz, 2015a, s. 63–84).

\* \* \*

Dopiero niemal po roku od otrzymania wspomnianego marcowego raportu specjalnego Komendanta Głównego AK w Londynie zaczęto przygotowywać odezwę rządu polskiego w sprawie białoruskiej. 8 II 1943 r. – według relacji kierownictwa Referatu Narodowościowo-Wyznaniowego MSW – przekazano ją do Wydziału Społecznego MSW celem wysłania do kraju (IPMS, MSW, A.9.E/113). Najprawdopodobniej informacja ta była nieścisła. Z notatki Referatu Narodowościowo-Wyznaniowego, opatrzonej datą 10 II 1943 r., wynika bowiem, że w momencie jej powstawania przedmiotem dyskusji ciągle był tylko projekt instrukcji dla Delegata Rządu w sprawie pozyskania reprezentantów Ukraińców i Białorusinów do Rady Narodowej. Z dokumentu tego dowiadujemy się, że:

do instrukcji tej należałoby dołączyć kilka uwag co do technicznego przeprowadzenia tych przedstawicieli w wypadku, gdyby sprawa merytoryczna została pozytywnie przez Delegata rozwiązana. Należałoby zwrócić uwagę na specjalną delikatność tego zagadnienia z uwagi na stanowisko ZSRR, jak i na stanowisko rządowych czynników brytyjskich w obecnej zwłaszcza sytuacji politycznej. Stanowisko rządowych kół brytyjskich może ulec w tej sprawie zmianie w następstwie zmian w sytuacji politycznej, z czym należy się liczyć, zwłaszcza że wykonanie zadania przez Delegata potrwa na pewno nie mniej niż 3 miesiące i ujawnienie tej sprawy wobec Anglików miałyby miejsce w pierwszych miesiącach letnich. Dlatego też przejazd tych osób w ich charakterze jako przyszłych członków Rady Narodowej musi być zachowany nawet w kraju neutralnym w najściślejszej tajemnicy do czasu ustalenia w porozumieniu, względnie bez porozumienia, z urzędowymi czynnikami brytyjskimi formy, w jakiej ci ludzie mogliby wjechać do W[ielkiej] Brytanii. Ustalenie tej formy z czynnikami brytyjskimi w chwili obecnej wydaje się nie rokować żadnych widoków i dlatego ostatecznie ustalenie charakteru, w jakim przyjadą należy zostawić przyszłości, gdy sprawa stanie się dojrzałą do załatwienia przez ich obecność w Liżbonie (IPMS, MSW, A.9.E/113).

Notatka z 10 II 1943 r. powoływała się na sformowaną rok wcześniej zapowiedź wyłonienia przedstawicieli ludności białoruskiej. Jednakże również we wspomnianym dokumencie nie znalazły się żadne nazwiska kandydatów. Kolejny raz pisano natomiast o tym, jakie znaczenie będzie miało wyznaczenie takich osób.

W ten sposób – wyjaśniano w instrukcji – ma być dany wyraz woli miejscowej ludności nie-polskiej wschodnich ziem Rzeczypospolitej, przynależenia do Państwa Polskiego. Wobec kwestionowania tych ziem przez ZSRR właśnie na podstawie argumentów narodowościowych wprowadzenie do Rady Narodowej przedstawicieli Ukraińców i Białorusinów będzie miało doniosłe znaczenie polityczne. Należy też uczynić najdalej idące starania, aby pozyskać tych przedstawicieli dla Rady Narodowej. Muszą oni reprezentować poważne odłamy polityczne tych dwóch społeczeństw. Ponieważ zabiegi Rządu o sprowadzenie przedstawicieli tych spośród wybitnych osobistości ukraińskich i białoruskich, wywiezionych do ZSRR, nie dały rezultatu, jedynym sposobem załatwienia tej sprawy jest sprowadzenie ich z kraju. Rząd zwraca się więc do Delegata Rządu, aby uczynił wszystko to, co jest w jego mocy dla umożliwienia wyjazdu tych przedstawicieli do Lizbony (IPMS, MSW, A.9.E/113).

W wyniku burzy politycznej powstałej po opublikowaniu przez PAT w dniu 5 III 1943 r. tłumaczenia na angielski komunikatu Rządu o stosunkach polsko-radzieckich i prawie do władania terenami zajętych przez ZSRR w 1939 r., premier Sikorski uznał, że jego przekaz był niezgodny ze stanowiskiem przyjętym przez Radę Ministrów. W tych okolicznościach, na wniosek premiera uchwalono, iż minister spraw wewnętrznych podejmie starania by wraz z kierownictwem krajowym powołano przedstawicieli Ukraińców i Białorusinów do Rady Narodowej (Rojek, Sucheitz, 2001, s. 306; *Doniosła*, 1943, s. 4; *Otwarte*, 1943, s. 1–3).

W 1943 r. intensywniej niż dotąd zaczęto zatem poszukiwać „krajowego” przedstawiciela Białorusinów, tj. z obszarów okupacji niemieckiej. W Londynie planowano, że po jego wytypowaniu zostanie on przetrzucony do Portugalii szlakiem prowadzącym przez Węgry lub Włochy. Dopiero z Lizbony miałby wyjechać do Wielkiej Brytanii i dołączyć do składu Rady Narodowej (IPMS, MSW, A.9.E/113). Rezygnacja z narzucania przez rząd w Londynie wąskich kryteriów względem środowiska i preferencji politycznych kandydata spowodowała, że Delegat Rządu na Kraj otrzymał dużą swobodę w jego wyborze:

Co do przedstawiciela Białorusinów, Pan Delegat – pisano w instrukcji – sam ustali kandydata, przy czym należałoby rozważyć, czy istniałaby możliwość pozyskania osobicie z kult narodowców białoruskich wyznania prawosławnego. Gdyby to nie udało się, należałoby czynić starania wśród przedstawicieli białoruskiej chrześcijańskiej demokracji. Dobrze by było w tym zakresie bardzo ostrożnie wysłuchać opinie prof. [Wacława] Iwanowskiego, o którym mówi raport krajowy (IPMS, MSW, A.9.E/113).

Nie ma do końca pewności, czy wspomniany Wacław Iwanowski<sup>5</sup> był potencjalnym kandydatem, czy tylko osobą wyrażającą opinię, kto mógłby reprezentować Białorusinów. W myśl cytowanej instrukcji, podstawą do pertraktacji z kandydatami miały być argumenty o „wspólnym interesie” narodowym w walce z okupantem niemieckim i radzieckim, że wejście do Rady Narodowej pozwoliłoby sprawie białoruskiej nadać jej szerszego rozgłosu na arenie międzynarodowej, a w zamian władze polskie „zobowiązałyby się uroczyście do zabezpieczenia ludowi” białoruskiemu „pełnego prawa i faktycznego równouprawnienia w dziedzinie politycznej, kulturalnej, gospodarczej i społecznej” (IPMS, MSW, A.9.E/113).

Prędko jednak odrzucono wspomniane wytyczne, uznając że byłyby zbyt daleko idące i w konsekwencji czyniłyby na rzecz Białorusinów takie same ustępstwa, jak wobec Ukraińców. Odstąpiono też od poinformowania Delegata Rządu na Kraj, iż „moment dotyczący autonomicznego zorganizowania ziem północno-wschodnich mógłby być wysunięty z naszej strony tylko w razie zupełnej konieczności”. Białorusinom, podobnie jak Ukraińcom, miano nie proponować autonomii, a ponadto „należałoby bardzo starannie unikać, by Białorusini i Ukraińcy dowiedzieli się wzajemnie o czynionych zabiegach” (IPMS, MSW, A.9.E/113).

27 III 1943 r. w Londynie odczytany został, sporządzony tydzień wcześniej, meldunek gen. Roweckiego. Analizując postawę ludności białoruskiej dowódca struktur wojskowych w kraju sugerował możliwość jej pozyskania, zaznaczając iż „Deklaracja Rządu i powołanie Białorusina do Rady Narodowej ułatwiłyby rozmowy z przywódcami Białorusi” (SPP, Oddz. VI SzNW, A3.1.1.13.1B, s. 19; IPMS, MSW, A.9.E/113).

Trzy miesiące później, 4 V 1943 r., do Londynu nadeszło kolejne zapytanie krajowych kół wojskowych czy rząd faktycznie wydał wspomnianą „lutową” uchwałę. Na obszarach okupowanych nic o niej bowiem nie wiedziiano. Losy jej jakoby były też nieznanne nawet współodpowiedzialnym za nią urzędnikom Referatu Narodowo-Wyznaniowego Działu Politycznego MSW. Sugerowali oni przy tym, iż w przypadku niewysłania uchwały należałoby ją uaktualnić (IPMS, MSW, A.9.E/113).

W związku z zerwaniem przez ZSRR stosunków z Polską sprawa wprowadzenia przedstawiciela Białorusinów do Rady Narodowej miała ponownie dużą szansę na

<sup>5</sup> Wacław Iwanowski (biał. *Wacław Iwanouski*), ur. 1880 r. w Lebidoczce Iwanowskiej koło Lidy. Ukończył Instytut Technologiczny w Petersburgu, pracował jako wykładowca. Przed I wojną światową związał się z białoruskim ruchem socjalistycznym. W 1917 r. uczestniczył w Zjeździe Wszelchbiałoruskim w Mińsku a w 1918 r. został ministrem oświaty w rządzie Białoruskiej Republiki Ludowej. W 1919 r. prowadził pertraktacje ze stroną polską na temat federacji polsko-białoruskiej. W 1920 r. z nominacji gen. L. Żeligowskiego kierował departamentami aprowizacji oraz rolnictwa i lasów w rządzie Litwy Środkowej. Po pokoju ryskim wycofał się z polityki i wykładał na Politechnice Warszawskiej. W czasie II wojny światowej po zajęciu Mińska przez Niemców został burmistrzem miasta. Od czerwca 1943 r. przewodniczył Białoruskiej Radzie Powierniczej, był inicjatorem Białoruskiej Służby Ojczyźnie, a zarazem utrzymywał kontakty z polskim podziemiem. Zmarł w następstwie rany otrzymanej podczas zamachu dokonanego na niego w grudniu 1943 r. Synowie Iwanowskiego należeli do Armii Krajowej i walcząc w jej szeregach zginęli w trakcie wojny.

realizację. Niemniej skutek katastrofy gibraltarskiej i śmierci gen. Sikorskiego kwestia ta zesłała na jeszcze dalszy plan. Nie oznaczało to, że została w pełni zaniechana. W kraju udział przedstawicieli białoruskich w Radzie Narodowej był omawiany na spotkaniu przedstawiciela Armii Krajowej i środowisk białoruskich w październiku 1943 r. w Wilnie. W rozmowach tych stroną polską reprezentował komendant okręgu wileńskiego AK płk Aleksander Krzyżanowski, Białorusinów zaś: ks. Adam Stankiewicz, dr Jan Stankiewicz i Stanisław Gryniewicz. Podczas spotkania podana została informacja, iż do Rady Narodowej mogą być wprowadzeni dwaj przedstawiciele Białorusinów (Grzybowski, 2010, s. 236).

5 XI 1943 r. do Londynu dotarła depecha z 29 września poruszająca sprawę przysłania reprezentanta Białorusinów do Rady Narodowej, „stojącego na granicy 1939 roku” (IPMS, MSZ, A.11.851c/1, s. 36.). Wobec nierozstrzygnięcia tej kwestii i pytań nadchodzących z kraju, Paweł Siudak, kierownik Wydziału Społecznego MSW, zwrócił się 7 XII 1943 r. do MSZ z pytaniem dotyczących dalszych działań. Odpowiedź na nie nadesłał w nieco ponad dwa tygodnie później Kajetan Dzierżykraj-Morawski, sekretarz generalny MSZ. W załączniku do niej znajdowało się wyjaśnienie, iż „przysłanie jednego czy dwóch Białorusinów [...] mogłoby być pożądane, natomiast nie można wobec nich przyjmować jakichkolwiek zobowiązań, że będą oni mianowani członkami Rady Narodowej” (IPMS, MSZ, A.11.851c/1, s. 34). Autorem załącznika był Tadeusz Jankowski, a w wersji przeznaczonej dla ministra spraw zagranicznych dokument ten zawierał fragment końcowy, ostatecznie wykreślony, w którym rekapitulowano: „Kwestia ich nominacji do Rady Narodowej (analogicznie do nominacji Ukraińców do Rady Narodowej) wiąże się bowiem z całokształtem polityki polskiej wobec ZSRR” (IPMS, MSZ, A.11.851c/1, s. 39). W stwierdzeniu tym nie było nic zaskakującego, w zasadzie było ono jedynie kwintesencją wszystkich wcześniejszych deklaracji. *Notabene* w rozmowach z Brytyjczykami władze radzieckie przypisywały Radzie Narodowej działalność antyradziecką (NA, FO, 954/19B/520).

Na początku 1944 r. prezydent Raczkiewicz zapowiedział rozwiązanie Rady Narodowej i powołanie jej w nowym składzie. Zgodnie z jego deklaracją planowano wprowadzenie do niej przedstawicieli tych stronnictw politycznych, które w niej uprzednio zasiadali oraz mieli być dokooptowani „reprezentanci mniejszości żydowskiej, ukraińskiej i białoruskiej” (IPMS, PRM, 168/17, s. 63). W bilansie końcowym rok 1944 okazał się być jednak pauzą w działaniach na rzecz uzupełnienia składu rady. Postulaty dotyczące przedstawicieli białoruskich pozostały niezrealizowane i powoli stawały się poniewczesne. Sytuacja polityczna na tyle prędko zmieniła się, że w pierwszej połowie tego roku obszary byłych województw północno-wschodnich, zamieszkałe przez Białorusinów, znalazły się ponownie pod zarządem radzieckim.

21 III 1945 r., wobec decyzji konferencji jałtańskiej i w obawie przed protestem rządu prezydent W. Raczkiewicz wydał zarządzenie o rozwiązaniu Rady Narodowej (*Zarządzenie*, 1945, poz. 5; NA, CAB 66/64/2). W związku z zapowiedzią powołania jej w nowym składzie Związek Ziem Południowo-Wschodnich Rzeczypospolitej

w Wielkiej Brytanii skierował na ręce premiera Tomasza Arciszewskiego apel, w którym pisano:

Dla sprawy integralności granic Rzplitej na Wschodzie szkodliwy był fakt nieobecności przedstawicieli ludności ukraińskiej i białoruskiej w składzie dotychczasowej Rady Narodowej w Londynie. [...] Wobec powyższego Związek Ziemi Wschodnich Rzplitej wypowiadają przekonanie, że obecność przedstawicieli obu wspomnianych narodowości, jak też i cerkwi prawosławnej w projektowanym obecnie nowym składzie Rady Narodowej, uznać należy za niezbędny (IPMS, PRM, 168/16, s. 13).

Dzieje trzeciej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, powołanej dopiero w 1949 r., wychodzą poza ramy niniejszego tekstu. Warto natomiast dodać, że spośród postulatów Związku Ziemi zrealizowano jedynie wprowadzenie przedstawiciela Kościoła prawosławnego.

Nieobecność przedstawicieli środowisk białoruskich w Radzie Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939–1945 była wskaźnikiem relacji polsko-białoruskich i sposobu postrzegania kwestii białoruskiej przez członków obozu rządzącego. Zdaniem Dariusza Stoli „Białorusini byli mniejszością liczebnie trzecią, po Ukraińcach i Żydach. Stanowili znacznie mniej niż pozostałe grupy narodowe [...]. Byli przy tym słabiej zorganizowani politycznie. Ich nieobecność w Radzie nie byłaby zatem rażąca” (Stola, 1995, s. 43). W memuarystyce i literaturze przedmiotu na ogół spotykamy jednak ostrzejsze oceny. Dla Tomasza Wyrwy był to „duży brak” (Wyrwa, 1994, s. 46). Władysław Pobóg-Malinowski uważał, że Rada Narodowa „bez Ukraińców i Białorusinów, stawiała się jakby milczącym wyrazem rezygnacji z kresów wschodnich Rzeczypospolitej” (Pobóg-Malinowski, 1990, s. 96), a Stanisław Cat-Mackiewicz pisał, że „powołanie Rady Narodowej bez terytorialnych mniejszości ze wschodu Polski [tj. Białorusinów i Ukraińców] było klęską Polski. [...] Obecność mniejszości żydowskiej tym bardziej podkreślała nieobecność mniejszości terytorialnych ze wschodu Polski” (Cat-Mackiewicz, 2012, s. 68).

Okresem, w którym decyzja o wprowadzeniu przedstawicieli ludności białoruskiej do Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej miałyby rzeczywiście ogromne znaczenie polityczne były pierwsze miesiące wojny. Każdy następny rok bez nich podważał wagę wszelkich deklaracji Rządu RP o woli współpracy. Być może w jego kręgach uświadamiano, że uwzględnienie reprezentacji Białorusinów wymagało gotowości do kardynalnej zmiany polityki, w szczególności na obszarach okupowanych. Na to politycy polscy na ogół nie byli jeszcze przygotowani i to mimo, iż Rada Narodowa była tylko organem doradczym, nieposiadającym kompetencji do wpływania na decyzje Rządu RP.

## REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

### Archival sources / Źródła archiwalne

#### AAN – Archiwum Akt Nowych

AIH MSZ – Archiwum Instytutu Hoovera. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, 800/42/0/-/606, 800/42/0/-/610.

AIH MiID – Archiwum Instytutu Hoovera. Ministerstwo Informacji i Dokumentacji, 800/41/0/-/24.

AIH DSM – Archiwum Instytutu Hoovera. Dokumenty Stanisława Mikołajczyka, 800/22/0/-/42.

MiID – Ministerstwo Informacji i Dokumentacji, 2/135/0/-/105.

MPKR RP – Ministerstwo Prac Kongresowych Rządu RP (emigracyjnego) w Londynie 1941–1946, 2/136/0/2/78.

#### IPMS – Instytut Polski i Muzeum Sikorskiego w Londynie

AmbRP SA – Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej, A.44.53/3.

MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, 9.V/8A, A.9.V/8C, A.9.V/44, A.9.E/113.

MSZ – Ministerstwo Spraw Zagranicznych, A.11.851c/1.

PRM – Prezydium Rady Ministrów. Osobiste archiwum premiera (1939–1945), 168/16, 168/17.

SzNW – Sztab Naczelnego Wodza i Ministerstwo Spraw Wojskowych/Ministerstwa Obrony Narodowej, 1939–1948 (1948–1990 in-Exile), A.XII.28/17A, A.XII.28/17D, A.XII.3/22A.

#### NA – The National Archives in London

FO – Foreign Office, 954/19B/520.

CAB – Cabinet Office files, 66/64/2.

SPP – Studium Polski Podziemnej w Londynie

Oddz. VI SzNW – Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza, A3.1.1.13.1B.

### Printed sources / Źródła drukowane

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 grudnia 1939 roku o powołaniu Rady Narodowej. *Dziennik Ustaw*, 1939, nr 104, poz. 1008.

*Documents on Polish-Soviet Relations 1939–1945*, vol. 1, 1939–1943. (1961). London: Heinemann.

*Dokumenty vnešnej politiki SSSR*, t. 24, 22 iünâ 1941 – 1 ânvarâ 1942. (2000). Moskva: Meždunarodnye otnošenîâ. [Документы внешней политики СССР, т. 24, 22 июня 1941 – 1 января 1942. (2000). Москва: Международные отношения].

Doniosła uchwała polskiej Rady Ministrów. (1943). *Biuletyn Informacyjny*, 19, s. 4.

Hułas, Magdalena (red.). (2010). *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1940*. Warszawa: PISM.

Komunikat – Powołanie nowego składu Rady Narodowej R.P. (1942). *Dziennik Ustaw*, 2, poz. 5.

Otwarte karty. (1943). *Biuletyn Informacyjny*, 10, s. 1–3.

Przemówienie Prezesa Rady Ministrów Naczelnego Wodza i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Generała Władysława Sikorskiego wygłoszone z rozgłośni polskiej radia w Paryżu do Narodu Polskiego w dniu 1 marca 1940 r. (1940). *Monitor Polski*, 51–57, s. 19–20.

- Rojek, Wojciech (red.). (2007). *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1939 (wrzesień–grudzień)*. Warszawa: PISM.
- Rojek, Wojciech; Suchcitz, Andrzej (red.). (1994). *Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 1, *Październik 1939 – czerwiec 1940*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Rojek, Wojciech; Suchcitz, Andrzej (red.). (1995). *Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 2: *Czerwiec 1940 – czerwiec 1941*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności – Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie.
- Rojek, Wojciech; Suchcitz, Andrzej (red.). (1998). *Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 4: *Grudzień 1941 – sierpień 1942*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności – Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie.
- Rojek, Wojciech; Suchcitz, Andrzej (red.). (2001). *Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 5: *Wrzesień 1942 – lipiec 1943*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności – Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie 2001.
- Suchcitz, Andrzej; Maik, Ludwig; Rojek, Wojciech (red.). (1997). *Wybór dokumentów do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego 1939–1991*. Londyn: Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie.
- Tebinka, Jacek (red.). (2013). *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1941*, Warszawa: PISM.
- Uchwała Rady Ministrów o nienaruszalności granicy wschodniej Rzeczypospolitej. (1943). *Rzeczpospolita Polska*, 4–5, s. 1.
- Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej – Londyn 21 marca 1945 r. (1945). *Dziennik Ustaw*, 2, poz. 5.
- Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 2 listopada 1939 r. o rozwiązaniu Sejmu i Senatu. (1939). *Monitor Polski*, 245, poz. 1.

### Memories / Wspomnienia

- Szymanowski, Genadiusz. (1998). *Dwanaście lat. Wspomnienia z lat 1927–1939*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Cat-Mackiewicz, Stanisław. (2012). *Lata nadziei: 17 września 1939 r. – 5 lipca 1945 r.* Kraków: Universitas.

### Studies / Opracowania

- Boćkowski, Daniel. (1996). Deklaracja lojalności obywateli polskich narodowości białoruskiej dla gen. Władysława Sikorskiego, *Mazowieckie Studia Humanistyczne*, 2, s. 183–196.
- Bruski, Jan Jacek. (2014). W kręgu spraw prometejskich i ukraińskich. Jerzy Giedroyc w Rumunii 1939–1941. W: Magdalena Senczyszyn, Mariusz Zajączkowski (red.). *Giedroyc a Ukraina. Ukraińska perspektywa Jerzego Giedroycia i środowiska paryskiej „Kultury”*. Warszawa-Lublin-Szczecin: IPN.
- Bujanowska, Beata. (2002). Utworzenie ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR w 1941 roku. *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica*, 75, s. 137–148.
- Duraczyński, Eugeniusz; Turkowski, Romuald. (1997). *O Polsce na uchodźstwie 1939–1945. Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.

- Grzybowski, Jerzy. (2005). Białorusini wśród uchodźców polskich na Środkowym Wschodzie i w Afryce Wschodniej w latach II wojny światowej. *Pamięć i Sprawiedliwość*, 4/2, s. 329–345.
- Grzybowski, Jerzy. (2006). *Białorusini w polskich regularnych formacjach wojskowych w latach 1918–1945*. Warszawa: ISP PAN-Oficyna Wydawnicza Rytm.
- Grzybowski, Jerzy. (2010). Polsko-białoruskie próby porozumienia w latach II wojny światowej (w kraju i na emigracji). *Echa Przeszłości*, 11, s. 227–247.
- Grzybowski, Jerzy. (2011). *Pogoń między Orłem Białym, Swastyką i Czerwoną Gwiazdą. Białoruski ruch niepodległościowy w latach 1939–1956*. Warszawa: Belstudio.
- Hułas, Magdalena. (1996). *Goście czy intruzi? Rząd polski na uchodźstwie wrzesień 1939 – lipiec 1943*. Warszawa: IH PAN.
- Marczewska, Marzena. (2018). Stereotypy etniczne we współczesnym polskim dyskursie publicznym. *Res Historica*, 46, s. 283–300.
- Mironowicz, Antoni. (2014). Działalność ks. Michała Bożerianowa na terenie Iranu i Afryki Wschodniej w latach 1941–1945. *Białoruskie Zeszyty Historyczne*, 42, s. 137–164.
- Mironowicz, Antoni. (2015a). Białorusini na Bliskim Wschodzie wobec spraw polskich w latach 1941–1945 w świetle pism ks. Michała Bożerianowa. *Humanities and Social Sciences*, 2, s. 63–84.
- Mironowicz, Antoni. (2015b). *Ks. Michał Bożerianow i jego odpowiedź „Ludziom małym”*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Paškevič, Ales'. (2008). Planka dlâ belaruskich gistorykaŭ novaga pakalennâ? *Arche*, 4, s. 78–96. [Пашкевіч, Алесь. (2008). Планка для беларускіх гісторыкаў новага пакалення? *Arche*, 4, c. 78–96].
- Piotrowski, Jacek. (2007). Autor i jego dzieło. W: Stanisław Stroński. *Polityka rządu polskiego na uchodźstwie w latach 1939–1942*, t. 1. Nowy Sącz: Goldruk.
- Pobóg-Malinowski, Władysław. (1990). *Najnowsza historia polityczna Polski. Okres 1939–1945*, t. 1. Gdańsk: Oficyna Wydawnicza Graf.
- Pylypovych, Taras. (2014). Przyczyny obecności Ukraińców w Armii Polskiej w ZSRR (1941–1942), Armii Polskiej na Wschodzie i 2. Korpusie we Włoszech. *Przegląd Nauk Historycznych*, 1, s. 243–257.
- Stankiewicz, Jarosław. (2019). „*Беларуская газэта*” i jej miejsce w polityce propagandowej niemieckich władz okupacyjnych na Białorusi (1941–1944). Białystok: Chyra.pl.
- Stola, Dariusz. (1995). *Nadzieja i Zagłada. Ignacy Schwarzbart – żydowski przedstawiciel w Radzie Narodowej RP (1940–1945)*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Tomaszewski, Jerzy. (1985). *Ojczyzna nie tylko Polaków*. Warszawa: Młodzieżowa Agencja Wydawnicza.
- Witalec, Robert. (2015). *Franciszek Wilk 1914–1990. Biografia ludowca niezłomnego*. Rzeszów-Warszawa: IPN.
- Wyrwa, Tadeusz. (1994). Odbudowa władz Rzeczypospolitej w Paryżu i w Angers: wrzesień 1939 – czerwiec 1940. W: Zbigniew Błażyński (red.). *Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej*. Londyn: Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie, s. 6–23.

Wysocki, Roman. (2018). W poszukiwaniu modelu narodowej reprezentacji. Sprawa udziału przedstawicieli środowisk ukraińskich w pracach Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939–1945. W: Zbigniew Giżyński, Paweł Ziętara (red.). *Depozyt niepodległości. Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie (1939–1991)*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 87–114.

SUBMITTED: 05.01.2021

ACCEPTED: 22.06.2021

PUBLISHED ONLINE: 12.12.2021

### ABOUT THE AUTHOR / O AUTORZE

**Roman Wysocki** – Polska, Lublin, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Wydział Historii i Archeologii; dr hab., profesor UMCS, spec.: historia najnowsza; zainteresowania naukowe: ukraińska myśl polityczna, procesy narodotwórcze i ruchy narodowe, historia Ukrainy, stosunki polsko-ukraińskie i polsko-białoruskie.

Adres: Wydział Historii i Archeologii UMCS, Plac Marii Curie-Skłodowskiej 4A, 20–031 Lublin, Polska

Wybrane publikacje:

1. Wysocki, Roman. (2018). W poszukiwaniu modelu narodowościowej reprezentacji. Sprawa udziału przedstawicieli środowisk ukraińskich w pracach Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939–1945. W: Zbigniew Girzyński, Paweł Ziętara (red.). *Depozyt Niepodległości. Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie 1939–1991* (s. 87–114). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
2. Висоцький, Роман. (2019). *Паціфікація Галичини 1930 року. Документи*. Т. 1. Львів: Видавництво УКУ.
3. Wysocki, Roman. (2017). Delegalizacja Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady w 1927 r. w świetle dokumentów brytyjskiego Foreign Office. *Białoruskie Zeszyty Historyczne*, 47, s. 219–242.
4. Wysocki, Roman. (2018). Redefinicja „narodowego bohaterstwa” między polityką a nauką. Szkic o współczesnych dyskusjach wokół „legandy Romana Dmowskiego”. *Historyka. Studia Metodologiczne*, 48, s. 329–345.
5. Wysocki, Roman. (2014). *W kręgu integralnego nacjonalizmu. „Czynny nacjonalizm” Dmytra Doncowa na tle „myśli nowoczesnych” Romana Dmowskiego. Studium porównawcze*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.